

„BIAŁA KSIĘGA”

RZĄD BRYTYJSKIEGO Bombowce „F-111” główną siłą polityki mocarstwowej

LONDYN (PAP). Rząd brytyjski oznajmił we wtorek w dorocznej „Białej Księdze” na temat polityki obronnej, że Wielka Brytania zamierza wycofać do roku 1988 swe siły zbrojne z bazy w Adenie oraz ograniczyć liczebność swych wojsk na Cyprze i na Malcie. Jednakże mimo tych i innych ograniczeń rząd brytyjski zamierza nadal odgrywać w przyszłości znaczącą rolę mocarstwa światowego, w szczególności w obszarze na wschód od Suez. Utrzymano zostanie garnizon brytyjski w Hongkongu, a także bazy i obiekty wojskowe w Singapurze i Malajzji.
Głównym źródłem realizacji nowej polityki wojskowej mają być bombowce naddźwiękowe F-111, produkcyi amerykańskiej. Rząd brytyjski kupi w USA 50 takich maszyn, z których każda kosztuje około 6 mln dolarów.

Państwa nie zaangażowane na konferencji genewskiej pozytywnie oceniają propozycję radziecką

GENEWA (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Komitetu Rozbrojeniowego Osiemnastu Państw w Genewie kontynuowano debatę generalną. Zabrali w niej głos przedstawiciele państw niezaangażowanych, Meksyku i Etiopii. Wskazali oni na potrzebę uwzględnienia — przy opracowywaniu skutecznego układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowych — redukcji już nagromadzonych potencjałów nuklearnych. Obydwaj mówcy pozytywnie ocenili propozycję ZSRR zawartą w orędziu premiera Kosygińa o niestosowaniu broni jądrowej przez państwa nuklearne przeciwko tym państwom nienuklearnym, sygnatariuszom układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, na których terytorium nie ma broni jądrowej.
Delegat Etiopii, amb. Aberra podkreślił konieczność podjęcia radykalnych kroków rozbrojeniowych w środkowej Europie.

Echa wypowiedzi senatora Kennedy'ego o uznaniu NFW „W rezultacie okaże się że od początku miał rację..”

WASZYNGTON (PAP). — Korespondent PAP, Henryk Zwirn, pisze: Przeciwnicy wojny USA atakują politykę rządu z coraz większym zacięciem i zdobywają coraz więcej zwolenników.
Gwałtowna reakcja przedstawieli administracji na propozycję sen. Roberta Kennedy'ego aby przyznać Naro-

dowemu Frontowi Wyzwolenia Wietnamu Pouudniowemu „część władzy i odpowiedzialności” w południowym Wietnamie, to jest aby w istocie rządy utworzyć tam rząd koalicyjny, świadczący, iż poruszył on niezwykłe drażliwy problem. Rząd zdaje sobie sprawę, iż jego zdecydowanie negatywne stanowisko w tej kwestii jako główna przyczyna w uregulowaniu konfliktu wietnamskiego za stołem rokowań może ściągnąć na siebie krytykę.

Harold Wilson przyjęty przez radzieckich mężów stanu



Przed rozpoczęciem rozmów na Kremlu, brytyjski premier H. Wilson (z lewej) spotkał się z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR A. Kosygińem. — Telefoto

MOSKWA (PAP). Podczas wtorkowego porannego spotkania na Kremlu przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygiń i premier Wielkiej Brytanii Harold Wilson poruszyli problemy sytuacji międzynarodowej oraz kwestie stosunków radziecko-brytyjskich.
W rozmowie uczestniczyli wicepremier ZSRR Władimir Kirillin, minister spraw

zagranych Andriej Gromyko, minister stanu do spraw zagranicznych W. Brytanii lord Chalfont, ambasador ZSRR w Wielkiej Brytanii Michaił Smirnowski oraz ambasador W. Brytanii w Moskwie sir Geoffrey Harrison i inni.
Rząd radziecki wydał w Wielkim Pałacu Kremlewskim śniadanie na cześć premiera W. Brytanii Harolda Wilsona. Premierowi brytyjskiemu towarzyszyły osoby, które wraz z nim przybyły do ZSRR oraz ambasador brytyjski w Moskwie Harrison.

Njono skazany na śmierć Wyrok wywołał oburzenie i protesty przeciw terrorowi

BUDAPESZT — LONDYN (PAP). Jak donosi z Djakarty korespondent węgierskiej agencji prasowej (MTI) nadzwyczajny trybunał wojskowy skazał w poniedziałek wieczorem na karę śmierci jednego z byłych przywódców Komunistycznej Partii Indonezji, a zarazem przewodniczącego centrali związków zawodowych (SOBSI). Njono, obrońcą oskarżonego Sunito zwróciła się do prezydenta Sukarno z prośbą o ulaskawienie Njono, skazanego za rzekomy udział w zamachu stanu z 1 października ub. roku.
Proces odbywał się przy drzwiach zamkniętych.

farsą, a wykonanie wyroku byłoby morderstwem. Wyrok na Njono wywołał głębokie oburzenie.
RZYM (PAP). Wiadomość o wyroku śmierci na Njono wywołała głębokie oburzenie działaczy związkowych i organizacji postępowych. Do Djakarty wysłała się depesze z wyrazami protestu i żądaniem położenia kresu terrorowi wojskowemu w Indonezji.

PARYŻ (PAP). W kołach zbliżonych do związków zawodowych stwierdza się, że proces Njono był zwykłą

Skopje znowu nawiedzone przez trzęsienie ziemi

BELGRAD (PAP). Stacja sejsmiczna Skopje zanotowała w poniedziałek wieczorem wstrząs podziemny o sile 6 stopni. W wtorek rano zarejestrowano nowy wstrząs podziemny o sile 4-5 stopni. Epicentrum obu wstrząsów znajdowało się w odległości 20 km na północ od miasta. Wstrząsy nie wyrządziły szkód materialnych.
Trzęsienie ziemi, które zburzyło Skopje latem 1963 roku miało siłę 9 stopni.

Długa strona medalu...

Prasa marokańska o aferze Ben Barki

RABAT (PAP). W artykułach pod wielkimi nagłówkami wtorkowa prasa marokańska mówi o „poważnych oskarżeniach pod adresem Maroka”, wysuniętych przez prezydenta de Gaulle'a w toku ostatniej konferencji prasowej.
Organ Istiklal „L'Opinion” pisze m. in.: „jeszcze raz Francja postawiła Maroko na lawie oskarżonych. Tym razem nie chodzi tu o zwykłe oskarżenie, chodzi o postępowanie przez jakiegoś sędziego śledczego i opinie dotyczące pragnienia wyłączenia z deklaracji podejrzanych osób i podwójnych agencji. Tym razem sam szef państwa zapewnia urzędników, że posiada dowody winy naszego ministra spraw wewnętrznych.”
„L'Opinion” notuje, że władze marokańskie nie zaerogowały dotychczas na oskarżenia prezydenta Francji. Pismo żąda, aby Rabat „podjął rzucone mu

Druga strona medalu...

Prasa marokańska o aferze Ben Barki

wyzwanie” i zwrócił się do Paryża z żądaniem udowodnienia wysuniętych zarzutów. W przeciwnym razie — twierdzi pismo — stosunki francusko-marokańskie ulegną dalszemu i trwałemu pogorszeniu.

Zmiany w rządzie indonezyjskim

PARYŻ (PAP). Agencja AFP donosi z Singapur, że przewodniczącym w poniedziałek przed rano poliforumów o zmianach personalnych w rządzie Indonezji jest stanowiska ministra obrony i znielenie stanowiska szefa sztabu generalnego sił zbrojnych Indonezji, które zajmował Nasution.
Inne zmiany obejmują: zdjęcie wiceadmirała Martadiny ze stanowiska ministra dowodzącego marynarką wojenną i mianowanie na jego miejsce admirała Muljuti oraz mianowanie na czwartego wicepremiera Iehama Chalisa.

WŁASNA DROGA DE GAULLE'A

PIERWSZA po wyborach francuskich konferencja prasowa de Gaulle'a zgromadziła tłumy (ponad 1000 dziennikarzy). Czy doświadczył sukces wyborczy prezydenta wpłynął na złagodzenie jego odrębnej polityki narodowej wobec NATO, EWG, w stosunku do amerykańskiego sojusznika? Na te pytania przede wszystkim oczekiwano odpowiedzi. De Gaulle nie pozostawił wątpliwości, że zamierza raczej ugruntować niż osłabić swój dotychczasowy niezależny kurs. Francja będzie zdołała nadal do reformy NATO — w duchu politycznej i militarnej dezintegracji (która nie obejmowała by jedynie NRF, podlegającej wspólnemu dowództwu). Nawet tzw. kompromis luksemburski prezydent Francji interpretuje w duchu swobodności dotychczasowego stanowiska, rezerwowego w EWG pierwszeństwo decyzji władzom narodowym.

we wszystkich tych sprawach — łącznie z aferą wokół porwania Ben Barki — oświadczając de Gaulle'a nie zawieramy jednak — jak zazwyczaj — żadnych wskazówek, co do konkretnych pościągnięć politycznych Francji w przyszłości.
Dotyczy to również budzącego najwyższe zainteresowanie stosunku Francji w kwestii wietnamskiej. Prezydent i w tym wypadku ograniczył się do stwierdzeń ogólnych. Ostatnie jego pościągnięcia w tej sprawie, list do Ho Chi Minha i dość ostra ponoc odpowiedź na pismo Johnsona w tej samej sprawie, ponowne podkreślenie na konferencji, że Francja pragnie zachować niezależność swoich decyzji m. in. dlatego, aby przez NATO nie ponosić odpowiedzialności za politykę amerykańską.
Dokończenie na str. 2

Rozmowy węgiersko-indyjskie

DELHI (PAP). We wtorek, 22 bm. zakończyły się w Delhi rozmowy między premierem Węgier Kallaiem a premierem Indii Indrą Gandhi. Obaj premierzy rozpatrzyli sprawy stojące przedmiot zainteresowania obu krajów, jak również problemy współpracy gospodarczej między WRL a Indią. W rozmowach wzięli udział ministrowie spraw zagranicznych Indii Swaran Singh, sekretarz do spraw zagranicznych ministerstwa spraw zagranicznych Indii Dija i członkowie węgierskiej delegacji rządowej.

Czy kontrole pomogą?

WARSZAWA (PAP). Kolegium Ministerstwa Handlu Wewnętrznego postanowiło, że począwszy od marca — aż do odwołania — przeprowadzane będą w całym kraju miesięczne kontrole zaopatrzenia sklepów.
Celem tych lustracji jest sprawdzenie, czy placówki handlu detalicznego dysponują pełnym wyborem towarów, których dostawy równoważą popyt.

Przedmiotem zainteresowania inspektorów staną się towary spożywcze i artykuły przemysłowe — szczególnie sezonowe: odzież, obuwie, wyroby dziewiarskie, tekstylne itp.

Indie zaniepokojone konfliktem wietnamskim

DELHI (PAP). Premier Indii pani Indira Gandhi oświadczyła we wtorek w Izbie Ludowej parlamentu indyjskiego, że podczas rozmów z wiceprezydentem USA Humphreym wyraziła w imieniu Indii zaniepokojenie groźbą eskalacji konfliktu wietnamskiego. Premier Indii dała wyraz pragnieniu swego kraju znaleźć rozwiązanie problemu wietnamskiego „do czego najlepsza podstawą byłoby porozumienie genewskie”.

Światła

DELHI (PAP). Wyższa izba parlamentu indyjskiego — Rada Stanów zaoprobowała we wtorek deklarację taszkiencką. Poprzedniego dnia tekst deklaracji został zatwierdzony przez Izbę Ludową.
NOWY JORK (PAP). Wiceprezydent USA Humphrey przybył we wtorek do Seulu. Korea południowa jest już dziewiątym krajem, który odwiedza w czasie obecnej podróży po krajach Azji i Oceanii.
HAWANA (PAP). Hawański teatr „Grupa Rity Montaner” wystąpił w tych dniach z premierą „Moralności pani Dulskiej” Zanisławki, sztukę reżyserował Miguel Montesco, a rolę tytułową kreuje znana aktorka kubańska Carmen Varela.

„KONKRETNA ALTERNATYWA”

Zdaniem niektórych obserwatorów, Kennedy przedstawił „konkretną alternatywę” wobec obecnego kierunku polityki administracji w Wietnamie, Administracja Johnsona utrzymywała dotychczas, że nikt takiej alternatywy nie sformułował.
Zdaniem obserwatorów waszyngtońskich, Robert Kennedy doszedł do wniosku, że wojna w Wietnamie zaczyna być tak niepopularna w społeczeństwie amerykańskim, iż gotowe jest ono zaakceptować udział NFW w radzie koalicyjnym jako jedynie możliwe wyjście z sytuacji. Uważa on, że po pewnym czasie Johnson będzie musiał zgodzić się na rozmowy z przedstawicielami NFW i na ich udział w radzie, iż od początku miał rację.

Urząd a obywatel

Poprawa istotna ale jeszcze dalece niezadowolająca

Depesza z okazji święta Armii Radzieckiej

WARSZAWA (PAP). — Na podstawie materiałów NIK stwierdzić można, że działalność organów administracji terenowej w zakresie rozpatrywania i załatwiania spraw obywateli wyraźnie się poprawiła. W r. 1963 na zbadanych przez NIK ponad 15 tys. spraw stwierdzono uchybienia i nierówności w rozpatrzeniu aż 66 proc. podań i skarg, a w toku kontroli przeprowadzonej na początku 1965 r. na ponad 23 tys. spraw stwierdzono niewłaściwości i uchybienia w 32 proc. Były to, rzecz jasna, niewłaściwości różnej wagi, od formalnych aż do bardzo istotnych. Ważnym czynnikiem istotnej, lecz jeszcze niezadowolającej poprawy stylu pracy było niesienie poziomu kwalifikacji ogólnych i zawodowych pracowników rad, wyrażające się m. in. we wzroście liczby osób z wyższym i średnim wykształceniem, zatrudnionych w aparacie rad.

Wiele zakwestionowanych przez NIK decyzji organów wykonawczych rad, wywołujących zrozumiałe rozgorzczenie interesowań, dotyczyło niewłaściwego zastosowania środków przymusu administracyjnego.
Pomimo, że kontrola NIK miała miejsce już dość dawno jednak sprawy w toku niej ujawnione niestety, do dziś niewiele straciły na aktualności.

Dziennik „Prawda” Kolejny krok na drodze dopuszczenia Bonn do broni jądrowej

MOSKWA (PAP). — Waszyngtoński korespondent dziennika „Prawda” komentuje we wtorek wyniki 2-dniowej narady „grupy roboczej planowania nuklearnego” NATO. Pisze on, że propaganda zachodnia czyniła wszystko, aby zamaskować złowrogą sens spotkania przywódców wojskowych państw atlantyckich. Jednakże, jak przyznała prasa amerykańska, głównym gościem McNamary był zachodniemiecki minister obrony von Hassel.
„Prawda” podkreśla, że atmosfera narady w Pentagonie świadczy o tym, że przywódca USA nie tylko nie przeciwstawiał się brutalnemu naciskowi odwetołowców bońskich, ale przeciwnie, szeroko otworzył przed swym gościem zachodniemieckim drzwi prowadzące do „kuchni” amerykańskich zbrojeń jądrowych. W ostatnim dniu swej wizyty von Hassel i towarzyszące mu osoby były dopuszczeni do supertajnego ośrodka komitetu szefów sztabu sił zbrojnych USA. Bońskie goście zobaczyli na własne oczy centralny mechanizm wojskowo-nuklearnej maszyny Pentagonu.
Niezależnie od tego, jak bardzo mylące i skąpe są komentarze tułtejszej prasy — pisze korespondent „Prawdy” — nowa narada przywódców wojskowych USA, NRF i innych krajów NATO nie może nie wzmóc obaw światowej opinii publicznej. Stała się oczywiste, że za fasadą zwykłych, codziennych spotkań w ramach NATO czyni się kolejny krok na drodze dopuszczenia Bonn do broni jądrowej.

Uroczysty koncert w Warszawie

WARSZAWA (PAP). We wtorek 22 bm. — w przeddzień 48 rocznicy Armii Radzieckiej odbył się w Warszawie w sali Teatru Polskiego uroczysty koncert zorganizowany przez Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego i Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.
Na uroczystości przybyli, witani serdecznie przez zebranych, przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: Marian Spychalski, Eugeniusz Szvr, Piotr Jaroszewicz, Władysław Wicha, Bolesław Podedworny, Jan Karol Wende.

Płonący kuter na morzu

Niecodziennemu wypadkowi podczas połowów na morzu uległ kuter „Hel-2”, należący do Jadwigi Budzisz.
Oto, przedwczoraj znajdując się na łowiskach około 8 mil na wschód od Helu, na kutrze tym w maszynie nowi wybuchł pożar. Na ratunek zagrożonej jednostce pośpieszył znajdujący się w pobliżu kuter „Hel-27”. Ponieważ, mimo wysiłków rybaków, pożar na „Hel-2” rozprzestrzenił się, przybyły na pomoc kuter przeholował pionącą jednostkę do portu helskiego.
Do akcji wkroczyła natychmiast portowa straż pożarna oraz jednostka ratownicza „R-1”. Ogień pochłonął znaczne straty, trawiąc pomieszczenia maszynowni, nadbudówkę i część pokładu.
Ofiar w ludziach nie było. Obecnie trwają dochożenia w sprawie przyczyny pożaru.

Transmisja z otwarcia Zjazdu ZMW

24 bm. o godzinie 8.55 Polskie Radio w programie I oraz Telewizja Polska w programie ogólnopolskim transmitować będą otwarcie III Krajowego Zjazdu Związku Młodzieży Wiejskiej.

Przypięszenie budowy portu lotniczego na Okęciu

WARSZAWA (PAP). Za dwa lata Warszawa otrzyma na Okęciu międzynarodowy port lotniczy, jeden z najnowocześniejszych na świecie. Nowy port zdoła być przyjmować ok. 1 mln pasażerów w ciągu roku, a w perspektywie, po ewentualnej rozbudowie, nawet — 2 mln.
Dla przyspieszenia — zagrożonych — terminów prace podjęte zostały we wtorek w KW PZPR porozumienie między odbiorcą portu — Ministerstwem Komunikacji, a wykonawcą — Ministerstwem Budownictwa.

telegraficznym SKROCIE

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 23 bm.
Zachmurzenie duże, rano zamieć. W ciągu dnia przejaśnienia. Temperatura od plus 2 stopni rano, do plus 8 w dzień. Wiatry umiarkowane południowo-zachodnie.

WŁASNA DRÓGA DE GAULLEA

Dokończenie ze str. 1

kańską w Azji południowo-wschodniej, wreszcie zapowiedź wizyty generała w ZSRR, sygnalizująca dalsze zbliżenie między Paryżem i Moskwą również w ocenie sytuacji w Azji. Wszystko to wskazuje na coś więcej, niż wyłącznie negatywne stanowisko Francji wobec amerykańskiej interwencji w Indochinach. Jest w tym wyraźna, choć niesprecyzowana, choć niesprecyzowana, zapowiedź aktywności francuskiej w tej kwestii, jeśli tylko pojawią się konkretne szanse rokowań.

KTO sędził zaostrzając się i poruszając cały kraj dyskusje w Stanach Zjednoczonych w sprawie wietnamskiej, krytykę Fulbrighta, Mansfielda, Roberta Kennedy'ego i innych pod adresem Johnsona — ten wie, jakże znaczenie ma w tej chwili dla

radzu amerykańskiego stanowisko sprzymierzonego rządu. Jawnie z ich strony potępienie eskalacji w Wietnamie — jak to uczynił de Gaulle — może być przydatnym i w miarę skutecznym poparciem dla tych politycznych sił w Stanach Zjednoczonych, które obecnie frontalnie zaatakowały politykę wietnamską Johnsona, domagając się wstrzymania eskalacji.

(w. b.)

Zamiast delegatury oddział „Centromoru“

Jak nas informuje dyrekcja Centrali Morskiej Importowo-Eksportowej „Centromoru“ w Warszawie, w związku ze zmianą struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa dotychczasowa delegatura „Centromoru“ w Gdańsku została podniesiona do rangi oddziału z siedzibą w Gdańsku-Wrzeszczu, aleja Zwycięstwa 46.

Dyrektorem oddziału „Centromoru“ w Gdańsku mianowano Czesława Goduka, a pełnomocnikiem dla spraw wyposażenia okrętowego mgr Mariana Reinharda.

(a)

23. II - święto sił zbrojnych ZSRR
Nowe typy radzieckich rakiet

Liczne wypowiedzi czołowych dowódców radzieckich nawiązujące do 48 rocznicy sił zbrojnych ZSRR, jak też glosy prasy zagranicznej po niedawnej defiladzie wojskowej w Moskwie podkreślają pojawienie się w arsenale obronnym ZSRR wciąż nowych, doskonalszych typów rakiet. Z okazji przypadającego 23 lutego święta Armii Radzieckiej dokonajmy krótkiego przeglądu tych nowości.

RAKIELOWE WOJSKA STRATEGICZNE

RAKIELOWE wojska strategiczne — stwierdził przed kilku dniami na konferencji prasowej w Moskwie pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego Armii Radzieckiej, generał P. Batiłki — są główną i decydującą siłą naszej armii rakietowej różnego typu i przeznaczenia mogą przenieść głowice nuklearne o mocy kilkudziesięciu milionów ton (trytonu) praktycznie do każdego rejonu kuli ziemskiej. Charakterystycznym dla rakietowej dowódca strategicznych wojsk rakietowych ZSRR marszałek N. Kryłow pisał niedawno, iż pod względem swych właściwości bojowych przewyższają one najnowsze typy rakiet armii państw imperialistycznych.

Od niedawna arsenał radzieckich wojsk strategicznych wzbogacił się o nowy

typ rakiet — gigantów, określanych jako **ORBITALNE**. Na nie to właśnie zwrócił szczególną uwagę zagraniczni obserwatorzy podczas listopadowej defilady wojskowej w Moskwie.

Jak wynika z danych o publikowanych przez prasę radziecką praktyczny zasięg lotu rakiet tej klasy jest nieograniczony, a zdolność rażenia obiektów z dowolnego kierunku czyni je praktycznie nieosiągalnymi dla środków obrony przeciw rakietowej. Głowice rakiet orbitalnych mogą — niespodziewanie dla agresora — zadać cios podczas pierwszego lub któregośkolwiek następnego okrążenia Ziemi.

A zatem pod pojęciem rakiet orbitalnych należy rozumieć rakiety, które zdolne są do wyznaczenia na orbity wokółziemskie sztucznych satelitów Ziemi lub satelitów kosmicznych. Są to w chwili obecnej najpotężniejsze w świecie obiekty tego typu, o sile ciągu 600 — 1500 ton.

Radzieckie rakiety orbitalne odgrywają dziś rolę broni, odstraszającej każdego potencjalnego agresora. Ich skonstruowanie jest odpowiedzią ZSRR na plany awanturniczych kół imperialistycznych dających uparcie do wykorzystania Kosmosu dla celów militarnych. Chociaż Związek Radziecki od lat konsekwentnie występuje za zakazem użytkowania przestrzeni kosmicznej do celów wojskowych, nie mógł on rzeczą jasną nie uwzględnić w swych „planach” obronnych konkretnych kroków w tej dziedzinie, poczynionych przez Stany Zjednoczone.

międzykontynentalnych rakiet na paliwo stałe, wyposażonych w ruchome wyposażenie. „Rakiety te — pisał niedawno „New York Times” świadczą o dalszych sukcesach konstrukcyjnych, zwiększając olbrzymią potęgę, jaką już dawno wykazała radziecka technika rakietowa”.

Istotnym novum konstrukcyjnym jest zastosowanie w tych rakietach nie tylko paliwa stałego zamiast ciekłego, co zapewnia pociskom stałą gotowość bojową i umożliwia ich natychmiastowe użycie po otrzymaniu rozkazu, ale również zastosowanie nowego typu wyrzutni — samobieżnych platform gąsienicowych lub kołowych.

— Wyrzutnie te — oświadczył generał W. Tolubko, pierwszy zastępca dowódcy nacelnego radzieckich strategicznych wojsk rakietowych — działają na zasadzie „koczujących dział” z czasów drugiej wojny światowej. Dzięki takiemu rozwiązaniu zwiększa się znacznie ruchliwość wyrzutni rakietowych. Stają się one nieuchwytnie dla zwiadu powietrznego - kosmicznego.

Na ten ostatni aspekt szczególną uwagę zwrócił wojskowi eksperci Zachodu. Angielski dziennik „Daily Mirror” jest zdania, opierając się na opinii specjalistów, iż wysłanie tej rakiety na Ziemi jest praktycznie niemożliwe. Według opinii zaś agencji France Presse „żadna armia świata nie posiada obecnie takiej broni”.

OBRONA POWIETRNO-KOSMICZNA

Z wypowiedzi czołowych dowódców radzieckich wynika niedwuznacznie, iż ostatnio wiele nowych typów rakiet znalazło zastosowanie w wojskach obrony powietrznej ZSRR. Chodzi tu już nie tylko o środki do pomysłowego zwalczania w locie wszelkich celów lotniczych i rakiet balistycznych w dużej odległości od bronionych obiektów, ale także o możliwość przeciwdziałania, gdyby nagły atak nastąpił z Kosmosu.

Coraz częściej w Związku Radzieckim przy słowie „obrona” pojawia się obok

przymiotnika „powietrzna” także „kosmiczna”. Świadczy to, iż siły obrony powietrznej ZSRR dysponują niezawodnymi systemami obserwacji i niszczenia środków napadu kosmicznego.

POJAWIENIE się w radzieckim arsenale obronnym nowych typów rakiet stanowi niezłomny dowód zarówno stalego postępu w rozwoju techniki rakietowej jak i systematycznego uwzględniania przez radzieckich specjalistów najbardziej aktualnych tendencji rozwojowych strategii wojskowej.

Teodor ZUBOWICZ

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Samochodowy turystyczny rajd zimowy do Rezewia

Zarząd Automobilklubu Morskiego organizuje w najbliższą niedzielę 27. bm. zimowy samochodowy rajd turystyczny do Rezewia. Rajd ten ma na celu podniesienie kwalifikacji kierowców w warunkach jazdy zimowej (tylko w międyzima gdzieś zniknęła) oraz zwiedzenie latarni morskiej w Rezewiu.

Udział w rajdzie mogą wziąć wszyscy posiadacze samochodów (liczba pasażerów dowolna). Przewiduje się dyplomy i upominki oraz zaliczenie imprezy do norm licencyjnych.

Rajd składać się będzie z 3 elementów, z których dwa pierwsze są obowiązkowe: 1) jazda docelowo podzielona na 3 odcinki, przy przebywaniu których należy zachować regularność jazdy w granicach 50-60 km/godz., 2) udział w zjeździe latarni morskiej, 3) próby polegające na przejechaniu ok.

Wybory do oddziałowych rad robotniczych w portach

W porcie gdańskim zakończyły się już wybory do wszystkich czterech oddziałowych rad robotniczych. Przewodniczącymi rad oddziałowych w rejonach przeładunkowych zostali w I rejonie M. JAWORSKI, w II rejonie — J. ANDRZEJCZAK i, w III rejonie — J. SOJKO.

Na przewodniczącą 5-osobowej oddziałowej rady robotniczej w wydziale usług żeglugowych wybrano kierownika statku K. PAWŁOWSKIEGO.

W toku zebrania sprawozdawczego — wyborców w większych skupiskach robotniczych portu wybrano jednocześnie plenum Rady Robotniczej (dla całego portu), składające się z 43 osób. (wk)

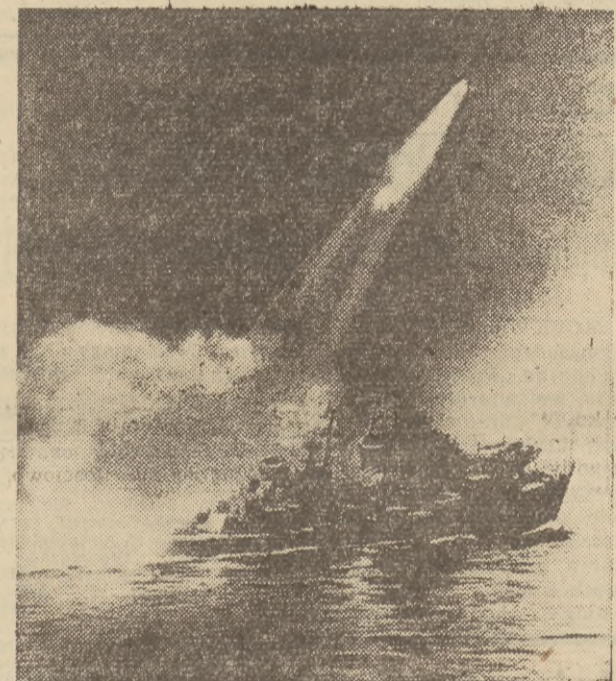
Dyrektor techniczny „Norske Veritas” w Polskim Rejestrze Statków

Wczoraj przybył na Wybrzeże dyrektor techniczny norweskiej instytucji nadzorującej statki „Norske Veritas” p. Thorvald Bruland. Jest on gościem Polskiego Rejestru Statków w Gdańsku.

W trakcie wizyty nastąpi podpisanie nowej, poszerzonej umowy o współpracy i wzajemnym zastępstwie. Do tymczasowa współpraca opierała się głównie na nadzorze statków remontowanych, nowa zaś przewiduje poszerzenie nadzoru o statki nowe. Będą to więc 3 statki zamówione przez norweskiego armatora w Stoczni Gdańskiej po 1700 BRT każdy. Statki otrzymają klasę „Norske Veritas”, którą zastępować będzie w nadzorze Polski Rejestr Statków.

PRS podpisze już wkrótce także umowę z Kuweitem na nadzór armatorski nad budową 20 kutrów zamówionych przez to państwo w Szczecińskiej Stoczni Remontowej.

(cz)



Na zdjęciu: ćwiczenia rakietowych jednostek floty wojennej ZSRR.

Siatkarki Gedanii grają dziś ze Startem

Dziś o godz. 19.30 w sali Startu przy ul. 3 Maja w Gdańsku rozegrane zostanie spotkanie o mistrzostwo I ligi siatkówki żeńskiej pomiędzy Gedanią a Startem Gdynią.

Niepowodzenia polskich kombinatorów

Na mistrzostwach FIS w Norwegii w biegu na 15 km do kombinacji klasycznej Polacy wypadli słabo. Zajął miejsce Daniel-Gasienica oraz Gasienica 16 — 17, Kawulok — 37, Fiedor — 38. W efekcie nasi zawodnicy spadli też daleko w klasyfikacji łącznej kombinacji: Gasienica — 21, Daniel-Gasienica — 25, Kawulok — 34 oraz Fiedor — 35.

Zwyciężyli w kombinacji zawodnicy NRF: Thoma, przed Kellerem, Brazowy medal zdobył Kasiń (Szwajcaria). Niepodziakną była srebrna porażka w tej konkurencji Skandynawów, z których pierwszy znalazł się na siódmym miejscu.

W I lidze koszykówki żeńskiej

W zaległych spotkaniach I ligi koszykówki żeńskiej Wisła wygrała z Lechem 85:58 a Korona Kraków przegrała z Olimpią 40:49. Po rozegraniu tych dwuzaległych spotkań przodownikiem tabeli ponownie został zespół Wisły.

RAKIETY „KOCZUJĄCE”

NA wspomnianej już poprzednio konferencji prasowej gen. Batiłki podkreślił także rolę małych

Czy wiesz?

ZE ZOSTAŁ OTWARTY

SKLEP CUKIERNICZY MHD

PRZY UL. DŁUGIEJ 39

SKLEP POLECA: BOGATY WYBÓR CIAST, CUKIERKÓW ORAZ WIN GRONOWYCH. SKLEP CZYNNY JEST CODZIENNIE W GODZ. OD 9 DO 21

WEJHEROWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W WEJHEROWIE

podaje do ogólnej wiadomości członków spółdzielni, że

projekty list przydziału mieszkań NA 1966 R.

będą wywieszzone do wglądu w budynku biurowym spółdzielni w Wejherowie przy ul. Swierczewskiego nr 5, w dniach od 23. II. 1966 r. do 9. III. 1966 r.

Reklamacje przyjmuje zarząd spółdzielni we wtorki i piątki od godziny 14 do 18, wyłącznie tylko w podanym wyżej terminie.

1019-K

GALARETA PREWENTINA

ZAPOBIEGA NIEPODANEJ CIĄŻY.

DO NABYCIA w aptekach i poradniach „K”. Cena 9,10, na receptę — 2,73 zł. Stosuj łącznie z kapturkiem polietylenowym lub białą „Preventiną”.

688-K

Spółdzielnia Inwalidów „Bałtyk” Gdańsk-Wrzeszcz, al. K. Marksa 13 zatrudni technika budowlanego — najchętniej z kilkuletnim stażem pracy. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu z kier. zakładu malarskiego. Adres: Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Błazińska 10. 985-K

MOTORYZACYJNE

MOTOR „Simson 250” — sprzedam. Pinker, Stara Kiszewa pow. Kościerzyna. G-14060

MZ-ES sprzedam. Cena — 18.000 zł. Elbląg, telefon 21-53. E-853

SPRZEDAŻ

CHŁODNIKI 1000 l agregat, klatki norce, kościarke, kuchnie gazowa jugosłowiańska sprzedam. Tel. 41-50-06. G-14041

MASZYNE elektryczną do podnoszenia oczek — wraz z igrzą — sprzedam. Cena 2.500 zł. Starogard Gd., Swierczewskiego 29a-1. P-146

WOZEK głęboki na wysokich kołach sprzedam. — Sopot, 20 października 827-5. G-14038

WARSZAWA: kawalerkę spółdzielczą zamienię na równorzędne w trójmieście. Tel. 51-34-97. P-145

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, weranda bez wygód pod Warszawą na mniejsze wygody w trójmieście. Oferty: Łużek, Świder, Chrobrego 10.

POKOJ niekierujący w Gdańsku wynajmie samotnemu panu chętnie marynarzowi. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „G-14051”.

MIESZKANIE kwaterynkowe we Wrocławiu — 2 pokoje, wszelkie wygody zamienię na mniejsze w Gdyni, Gdańsku, Wrzeszczu. Oferty R-39979 Biuro Ogł. Warszawa, Poznańska 33. K-976

PRZYJMĘ kawalera do wspólnego pokoju. — Gdańsk, Toruńska 24a-6.

PRZYJMĘ na pokój. Wiadomość: Gd.-Orunia, ulica Związkowa 6 kl. A m. 11.

MALBORK, Reja 28: mieszkanie w domu dwurodzinnym zamienię na jakiegokolwiek w trójmieście.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią samodzielnie, nowe budownictwo i pokój z kuchnią, wspólny przedpokój na trzy pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod „S-6428”.

ABSOLWENTKA UAM poszukuje pokoju sublokatorskiego we Wrzeszczu. — Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „G-14052”.

PRACA

KRAWCOWA samodzielną do krawiectwa lekkiego potrzebna. Sopot, Kościuszki 3. G-14053

DZIEWCZYNY i chłopca do małego gospodarstwa poszukuje zarząd. Zofia Kamińska, Niemiona poczta Gnień pow. Tczew.

DOCHODZĄCA pomoc domowa do dziecka potrzebna zarząd. Gd.-Brzeźno, Gdańska 5a m. 5.

PRZETARGI I LICYTACJE

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI III Km. 852/61

Komornik Sądu Powiatowego w Gdyni, rewiru III mający kancelarię w gmachu Sądu Powiatowego w Gdyni, pok. 124 na podstawie art. 952 i 953 kpc. podaje do wiadomości, że dnia 24 marca 1966 r. o godzinie 11,30 w Sądzie Powiatowym w Gdyni, sala nr 112 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości, należącej do dłużników Cecylii, Eugenii, Ireny i Leona Reetz, składającej się z parceli o powierzchni 1,481 m kw., budynku mieszkalnego jednopiętrowego oraz budynku gospodarczego, położonego w Gdyni przy ul. Wasowicza nr 4, mającej urządzone na kście wieczystą w sekcji ksiąg publicznych Sądu Powiatowego w Gdyni za nr kw. 141. Nieruchomość oszacowana została na sumę 992,107 złotych, zaś cena wywoławcza wynosi 394,738 złotych (z drugiej licytacji). Przystępujący do przetargu obowiązują następujące warunki: 1) suma kaucyjna — 100,000 zł. 2) złożyć złożyć reżym w wysokości 99,210 złotych. 952-K Komornik

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wolewędzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych w Gdańsku, al. Zwycięstwa 18/2 tel. 31-19-02 zatrudni natychmiast na budowie centralnego wodociągu żuławskiego: 1) inżynierów i techników budownictwa sanitarnego, budownictwa wodnego budowlanego — na niżel wymienione stanowiska: a) kierowników budów, b) inżynierów i techników budów, 2) kosztorysantów, 3) branżystę do zaopatrzenia branży sanitarnej. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w dyrekcji przedsiębiorstwa. 236-K

Cukrownia Pelplin w Pelplinie pow. Tczew zatrudni pracowników na następujące stanowiska: II mechanika — technika lub mistrza, planiste normowania, magazyniera branży metalowej. Warunki pracy i płacy, oraz mieszkania do omówienia w dziale kadr i szkolenia zawodowego. 989-K

PP. „Żegluga Gdańska” w Gdańsku zatrudni zaraz oficera nawigatora na stanowisko inspektora nawigacji oraz szypka z uprawnieniami na wody portowe osłonięte i śródlądowe. Ponadto zatrudni od 1 kwietnia 6 marynarzy na jednostki pływające. Kandydaci z odpowiednimi dokumentami winni zgłosić się w sekcji kadr żeglugi gdańskiej w Gdańsku, ul. Wały Piastowskie 24, pok. nr 6. 984-K

Przedsiębiorstwo Sprzętowo - Transportowe Budownictwa Rolniczego w Pruszczu Gdańskim, ul. Westerwiska: z-cę dyr. d/s ekonomizacji, Wymagane — wyższe wykształcenie (mających Politechnikę Szczecińską) oraz kilkuletnią praktykę w przedsiębiorstwie transportowym, inżyniera lub technika budowlanego z uprawnieniami budowlanymi na stanowisku kierownika robót montażowych, technika mechanika lub technika budowlanego na stanowisku kierownika robót ziemnych, starszego inspektora kontroli wewnętrznej wykształcenie wyższe lub średnie z długoletnią praktyką. Warunki pracy w układzie zbiorowym w budownictwie. Dojazd do Pruszcza — Gdańska 13 przy ulicy 21 października 14 w godzinach od 7 do 15. 992-K

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Kolbuszach zatrudni w Kolbuszach kierownika warsztatu i kierownika kontroli technicznej działu napraw ciałników gąsienicowych. Wymagane wyższe wykształcenie techniczne i staż pracy w zawodzie inżyniera mechanika. Istnieje możliwość uzyskania mieszkania. W filii Golebiewo z-cy kierownika filii i instruktora mechanizacji d/s kółek rolniczych. Wymagane średnie wykształcenie techniczne. Zainteresowani winni zgłaszać się w POM Kolbuszy do godz. 9, telefon 17. 993-K

Gniewskie Zakłady Podzespołów Radiowych T-20 w Gniewie zatrudni inżynierów mechaników lub radiotechników ewentualnie techników w powyższych specjalnościach z długoletnią praktyką na stanowisku konstruktora narzędzi (wykrotniki, formy, tłocznie), konstruktora sprzętu radiotechnicznego, inżyniera lub technika łącznościowego na stanowisku inspektora w dziale ogólnotechnicznym. Ekonomistę i Służarz narzędziowych w grupie w zaopatrzeniu. Praktyka na stanowisku branżysty w zaopatrzeniu. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr i szkolenia zawodowego. Dla samotnych przewidziano w hotelu robotniczym. Istnieje również możliwość otrzymania mieszkania po okresie próbnym. 1011-K

Dnia 19. II. 1966 r. zginął śmiercią tragiczną w wieku lat 41 długoletni członek spółdzielni

JERZY PIJANOWSKI

W Zmarłym straciłmy oddanego pracownika, dobrze koleję i przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24. II. 1966 r. o godz. 15 z kościoła w Małym Kaeku na cmentarzu w Orłowie

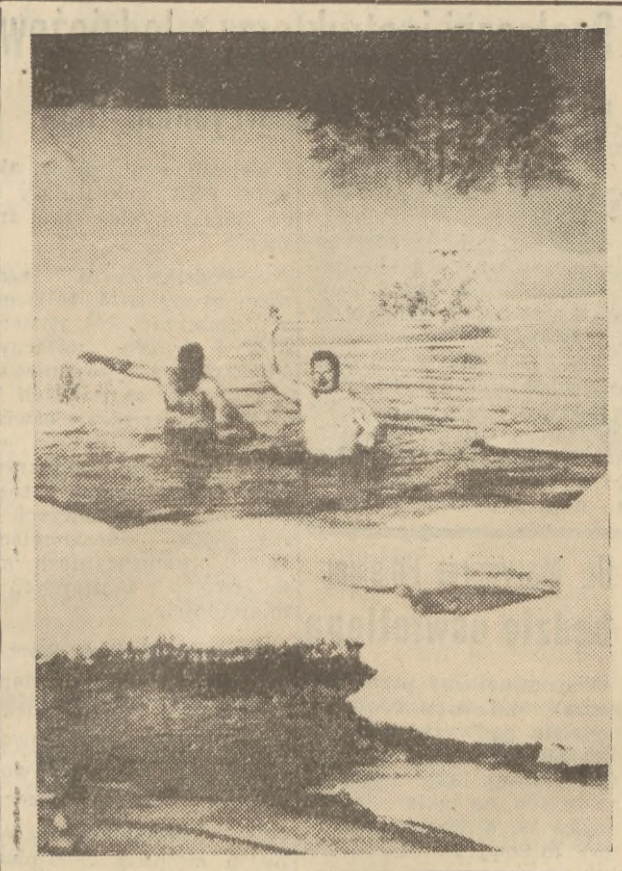
Rada Spółdzielni, Zarząd, członkowie i pracownicy SPRM „Jedność Rybacka”

S-6510

LOKALE

PRZYJMĘ panią na mieszkanie. Wrzeszcz, Leńdziona 17-5. G-13952

RYBY CODZIENNIE I W CAŁYM KRAJU



Dwaj taksówkarze z północnofińskiego miasta Kajana (na zdjęciu) są miłośnikami zimowej kąpieli w lodowatej wodzie. Kilka dni temu dokonali oni znowa bohaterstwa: wyciągnęli się w rzece Kajana przy temperaturze powietrza... 50 st. Celsjusza.
CAF — Lehtikua

W GRUNCIE RZECZY CAŁA PROBLEMATYKA PIĘCIOLETKI NASZEGO RYBOŁÓWSTWA SPROWADZA SIĘ NIE DO TEGO, JAK I ILE RYB ZŁOWIĆ, ALE JAK I GDZIE JE SPRZEDAĆ.

Bo wzrost połowów jest sprawą przesadzoną i nie budzącą wątpliwości. Stąd też poważny, dodatkowy wysiłek inwestycyjny skierowany zostanie na wzbogacenie zaplecza i wyposażenie go w specjalistyczną sieć handlową i tabor transportowy. Z półmiliarda złotych, jakie na te cele przeznaczamy do końca 1970 roku, podstawowe sumy wydane zostaną na zakup środków transportowych — samochodów i wagonów chłodniczych. Liczba posiadanych przez nas obecnie 360 wagonów chłodniczych wynosi 860, a 51 samochodów chłodniczych do 127, będzie więc ich więcej — podobnie jak wagonów — o 150 procent.

PIERWSZE prace będą zakończone już w ciągu bieżącego roku. Szczeciński „Grif” odda do eksploatacji dużą podchładzaną piwnicę, w której będzie można zmagazynować ok. 40 tys. beczek śledzi solonych. Ten pierwszy wielki magazyn śledziowy w naszym kraju pozwoli na rzućcie śledzi na rynek wtedy, kiedy jest mniej ryb świeżych i filetów, a nie wtedy, kiedy nabrzeża rybackie zawalone są stosami beczek w pełni sezonu śledziowego.

Zjednoczenie Gospodarki Rybnej — według zapewnień dyr. Hebla — już w najbliższym czasie przestanie się na przygotowywanie ryb zgodnie z upodobaniami konsumentów. W tym roku po raz pierwszy szczeciński „Grif” zamierza przygotować 50 ton śledzia solonego w zaprawie korzennej — ponoć bardzo smacznego i to w puszkach po 5 kilogramów. W tym także roku sieć detaliczna otrzyma „mafiasy ekstra” w opakowaniach 25 i 50 kilogramowych.

to, że zajmują się tym placówki przemysłowe. One ryby wędzą, smażą, przetwarzają, a dopiero potem można je co prędzej rozłożyć po hurtowniach i sklepach, gdzie po kilku dniach tracą swój pierwotny, znakomity smak. Dlatego tendencją rozwoju naszego przemysłu rybnego zmierza do wędzenia ryb i produkcji wyrobów garmażeryjnych w hurtowniach i podhurtowniach rybnych, znajdujących się bliżej konsumenta niż zakłady rybne. Centrala Rybna zatrzyma w przyszłości jedynie własne sklepy wzorcowe, nowoczesnie wyposażone i zdolne do lansowania na rynku nowych wyrobów, właściwy zaś handel detaliczny prowadzony będzie przez sklepy spożywcze i mięsne przedsiębiorstw handlowych.

TYLKO co tu zrobić z niedzielniakiem? Dla handlu rybnego jest on dniem prawdziwie fatalnym. Nie tylko, że w niedzielę nie sprzedajemy mięsa, ale również ryb. Okazuje się, że po to, by przetwory rybne mogły być sprzedawane w niedzielę i w wtorek, należałoby je produkować w niedzielę. Na

to nie chcą zgodzić się związki zawodowe, zaś ryby przetwarzane w piątek, czy sobotę nie mogą być składowane w sklepach z braku urządzeń chłodniczych. Póki więc to nie nastąpi — placówki Centrali Rybnej (z braku chłodziń) tylko niewielką część swych produktów przechowują przez niedziele i rozprowadzają w poniedziałek rano.

Poważne sumy przeznaczamy w tej pieciorolce na przystosowanie sklepów detalicznych do sprzedaży ryb. Chodzi tu przede wszystkim o szafy chłodzińcze. Produkujemy ich w kraju pod dostatkiem, jednak wiele sklepów spożywczych nie ma dla nich miejsca. Dlatego pewne sklepy trzeba w pierwszej kolejności do utworzenia w nich „rybnych kącików”. Sytuacja będzie się poprawiała z roku na rok, by pełne efekty wykazały w roku 1970.

WTĘDY i ryba będzie dość i będziemy je mieli w każdej żądanej ilości — w paczkach kilogramowych, półkilogramowych i ćwierćkilogramowych. Tak przynajmniej zapewniał dziennikarzy na krakowskiej konferencji prasowej zastępca dyrektora Zjednoczenia Gospodarki Rybnej inż. Hebel.

Alojzy MĘCLEWSKI



„Moda Polska” zorganizowała w dniu 21. II 1966 r. w salonie „Ewa” w Warszawie pokaz, w czasie którego demonstrowano kolekcję modeli w stylu „Viva Maria”. Styl ten powstał z inspiracji filmu pt. „Viva Maria”, którego główne bohaterki Jeanne Moreau i Brigitte Bardot nosiły suknie a zwłaszcza bluzy z „fin de siècle’em”. Ten kobiecy nurt natchnął dyktatorów mody do wprowadzenia głównych linii tego stylu do współczesnej mody. „Moda Polska” wyprodukowała bluzki w tym pełnym rozkroku stylu. Ich sprzedaż rozpoczęła się w tych dniach w salonach „Mody Polskiej”. Na zdjęciu: wysoka okalająca szyję falbanka oraz falbanka przy rękach charakterystyczne styl „Viva Maria”.

Św. Bernard na kółkach

Szwajcarski Touring Club od dał do użytku 30 „Bernardów”. To jest niewielkich samochodzików, które pełnią rolę dyżuru przez 24 godziny na dobę pomagając w potrzebie automobilistom zagubionym w Alpach. Cudzoziemcy otrzymywali będą pomoc tego swobodnego pogotowia drogowego całkiem bezpłatnie.

Biuro Znaku Jakości odpowiada

W związku z naszym artykułem z dn. 20. I br. pt. „Ucho igielne — Biuro Znaku Jakości” otrzymaliśmy wyjaśnienie z ZBJ, które cytujemy w istotnych dla sprawy fragmentach:

„Na wstępie musimy wyjaśnić, że poza stosunkowo niewielkim aparatem etajetowym z Biurem Znaku Jakości współdziała przy ocenie jakości wyrobów duża grupa nieetatowych rzeczoznawców, reprezentujących wysoką specjalizację i znajomość poszczególnych branż. Decyzje o przyznaniu lub odmowie znaku jakości opierają się m. in. o opinie komisji rzeczoznawców reprezentujących zarówno fachowość indywidualną członków komisji, jak i wyrażających opinie odpowiednich instytucji (użytkowników, handel, placówki naukowe — badawcze i in.). Decyzje o przyznaniu znaku jakości poprzedza zebranie opinii odbiorców i użytkowników, jak również analiza stabilności produkcji. W przyczoconych w artykule przypadkach odmowy przyznania znaku jakości autor podał tylko niektóre przyczyny, które zdecydowały o niezakwalifikowaniu wyrobów do znaku jakości, co może podrywać zaufanie do rzetelności ocen. Tymczasem w odniesieniu do wymienionych w artykule wyrobów były pełne powody nie zakwalifikowania ich do znaku jakości, a przedstawiali się one następująco (zacytujemy przykładowo — przyp. red.):

„Spółdzielnia „ZAGIEL” w Gdyni zgłosiła namiot turystyczny 4-osobowy typu „A”. Namiot nie zyskał znaku jakości, gdyż w czasie badań stwierdzono: namiot ma nieprawidłową szerokość — przez widzialny jest dla 4 osób, w namiocie nie mieszczą się niestety, 4 materace o normlizowanych wymiarach, w linkach odciążowych brak amortyzatorów, od strony wejściowej zastosowano maszt pionowy zamiast skośnego „brankowego”, do wyposażenia zastosowano niepraktyczne kolki drewniane zamiast metalowych lub z tworzywa sztucznego, w górnej części ściany wejściowej brak otworów wentylacyjnych.

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „DAB” w Gdyni zgłosiła krzesła typ KL 2 i KL 12. Ustalono są dla poszczególnych grup wyrobów bazy badawczej. Dla mebli bazy badawczą jest Instytut Technologii Drewna. Wobec odmowy Instytutu Techniki Drewna przyjęcia zlecenia spni „Dab” wskazyaliśmy Centralny Ośrodek Rozwoju Meblarstwa w Poznaniu, który mógłby również przeprowadzić takie badania. Do tej pory nie mamy wiadomości od spółdzielni „Dab”, czy zgłosiła krzesła do badań ośrodkowi w Poznaniu.

„W końcowej części artykułu mowa jest o uchu

igielnym i przepustowości Biura Znaku Jakości. W związku z tym nadmieniamy, że w dążeniu do rozszerzenia bazy prac, dziedziwu ośrodkom badawczym zostały przekazane uprawnienia do nadawania znaku jakości. Niezależnie od tego biuro współpracuje z szeregiem dalszych ośrodków badawczych. Niestety w szeregu przypadkach brak jest w resortach odpowiedzialnego specjalizowanego ośrodków badawczych nastawionych na badania wartości użytkowej wyrobów w zakresie wymagam przy ocenie do znaku jakości.

Odpowiedź, która nie jest pełną odpowiedzią

MIMO, iż odpowiedź BZJ jest obszerna, nie znajdujemy w niej odpowiedzi na zasadnicze, poruszone w artykule wątpliwości. Oczywiście, że pisząc np. o szamponie produkcji spółdzielni „Postęp” w Sopocie nie zastarczyliśmy sobie bliżej nadziei, że za sprawą naszego artykułu w sprawie namiotu z „Zagla” w Gdyni interesowała mnie sprawa rozbieżności między wymogami stawianymi przez Biuro Znaku Jakości, a chybą, a chybą nie najbogobojniejszymi wymogami firm eksportujących nasze towary. Sugerowałam porozumienie resortowe w sprawie ujednolicenia, względnie choćby zbliżenia wymagań stawianych artykułom przeznaczonym na eksport i eksportowanym (niekiedy od lat), a towarom krajowym ubiegającym się o znak jakości. Na ten temat nie otrzymałam ani słowa wyjaśnienia z BZJ.

Pisząc przykładowo o eksportowych krzesłach pochodzących z gdyńskiej spółdzielni „Dab” zmierzaliśmy do tego, by dowiedzieć, że procedura zatwierdzania sprawy (na „tak” lub „nie”) jest zbyt zawiła i długa, że raczej zamiast zachęcać, zniechęca producentów do ubiegania się o znak jakości. Po otrzymaniu odpo-

cią uwagę, że problem badań laboratoryjnych, badań wartości użytkowej produkowanych wyrobów, to jedno z ważnych zadań producenta. Jeżeli względy ekonomiczne nie zawsze usadniają tworzenie dla tych celów laboratoriów przyzakładowych, to sprawy te powinny być rozwiązywane np. w drodze tworzenia laboratoriów międzyzakładowych. Niestety większość producentów, a zwłaszcza spółdzielczość pracy, przesłaja z reguły wnioski są równo bez odpowiedniej dokumentacji jak i bez wyników badań, pomimo, że istnieją w tym względzie odpowiednie ustalenia resortów.”

Zastępca dyrektora E. JUNG

wiedzi z BZJ porozumiałam się ze spółdzielnią „Dab” i dowiedziałam się, dlaczego biuro nie otrzymało wiadomości o dalszych losach krzesła typu KL 2 i KL 12: „Dab” zgłosił ten wyrób 18 maja ub. roku. 29 lipca przyszła odmowna odpowiedź z Instytutu Technologii Drewna, który nie był w stanie podjąć się badań w stanie podjąć się badań w sierpniu „Dab” ponownie zwrócił się do BZJ z prośbą o wskazanie innej placówki badawczej. Odpowiedź wskazująca na poznański Ośrodek Rozwoju Meblarstwa nadeszła z BZJ... 18 października „Dab” zrezygnował, ponieważ w grudniu wyrób wycofano z produkcji, zastępując go nowym. Tak więc stało się jak przewidywałam: zanim przebrnie się przez zawiłą procedurę, artykuł pretendujący do znaku jakości „schodzi” z rynku.

Wyraziłam w artykule poglądy, że konieczne jest zwiększenie „przepustowości” BZJ, czy to metodą rozbudowy tej instytucji, czy też rozszerzenia współpracy z innymi placówkami badawczymi. Z odpowiedzi wynika tylko pośrednio, że BZJ przyznaje nam i w tej sprawie rację. Wynika to z zacytowanego wyżej fragmentu listu. A zatem zagadnienie poszerzenia bazy biura, wciągnięcia do współpracy większej liczby placówek badawczych pozostać nadal otwartą. E. K.

Okazuje się, że przekazywanie detalowi śledzi w beczkach 100-kilogramowych ościerzało kierowników sklepów, którzy bali się ryzyka popsucia się ryb i ponoszenia w związku z tym strat finansowych.

TRZEBA także wprowadzić zmiany do systemu zamrażania ryb na morzu. Zainstalowanie na trawlerach — przetwórczych zamrażalnie tunelowe nie pozwalają na dokładne i łatwe krojenie zamrożonych bloków w małe paczki, dlatego na nowszych jednostkach stosować będziemy zamrażanie kontaktowe, zaś stare urządzenia zostaną wymienione. Małe paczki filetów łatwiej będą znajdowały klientów — oczywiście, jeśli ryby te będą dawane na rynek systematycznie przez cały rok.

Idealem, o którym marzy również Zjednoczenie Gospodarki Rybnej, jest sprzedawanie na papierowej tacy filetów lekko podsmażonych wraz ze smaźonymi ziemniakami i porcją jarzyn — wszystko opakowane w celofan i zamrożone. W domu wystarczy zawartość wypać na patelnię, podgrzać i — smaczne!

NIE jest to cel nieosiągalny, trzeba jednak w pierwszym do końca rozwiązać sprawę opakowań. Muszą być one nie tylko trwałe — takie opakowania już produkujemy (laminowany karton) — ale i tanie, by nie powodowały wzrostu cen.

Wadą obecnego systemu rozprawdzania przetworzonej ryb i produkcji wyrobów garmażeryjnych jest

Zbieżność nazwisk

Autóra zamieszczonego niedawno w „Dzienniku Bałtyckim” artykułu „Staw ka równa życiu” K. W. Debieckiego nie należy identyfikować z prof. dr. Kazimierzem Debieckim, dyrektorem III Kliniki Chirurgicznej Akademii Medycznej w Gdańsku, o czym komunikujemy na prośbę tego ostatniego. K. W. Debiecki wielokrotnie już pisywał w naszym piśmie.

Niefortunny tytuł

Notatka o perypetiach z wałem korbowym na m/s „K. I. Gałczyński” zamieszczona została przez nas pod niefortunnym skróconym tytułem, który winien brzmieć „Wał korbowy na m/s „K. I. Gałczyński”.

Zawiłości gastronomiczne Bez kontroli ani rusz

W poprzednim artykule — opierając się na własnym doświadczeniu, i na protokołach — stwierdziłem, że jakość usług naszych zakładów gastronomicznych, jest, przepraszam za wyrażenie, pod psem.

A jak się przedstawiają wyniki finansowe działalności tych zakładów? I tu, o dziwo! stwierdzimy, że... wszystko jest w porządku. Wyniki są dodatnie. Np. w pionie WZPH plan przewidywał na rok 1963 zysk w wysokości około 16 mln zł. Osiągnięto ponad 21,5 mln zł, czyli plan wykonano w 135,7 proc. Dodatni wynik bilansowy dał również rok 1964 i I półrocze r. 1965.

Podobnie ma się sprawa z przedsiębiorstwami pionu ZSS „Spolem”. Nie dajmy się jednak zasugerować wymowie tych liczb i przeanalizujmy je spokojnie. Wtedy okaże się, że wśród zakładów dochodowych, są deficytowe i że liczba ich stale wzrasta. W ogólnym zestawieniu tego nie widać, bo inne zakłady są tak dochodowe, że pokrywają te niedobory.

By nie być gołosłownym przytoczmy, że w roku 1963 w pionie WZPH 63 zakłady przyniosły straty, zaś w roku 1964 już 76, a w I półroczu 1965 nawet 96. Co więcej, to półroczna przyniosła straty większe, niż całoroczne straty lat poprzednich.

W najbliższych nam Gdańskich Zakładach Gastronomicznych z 54 czynnych zakładów 16 „wypracowało” 337 tys. złotych deficytu. Szczególnie zdumiewająco wśród zakładów deficytowych znajdują się restauracje i kawiarnie I kategorii, a więc upoważnione do pobierania wyższych marż. A marże te zostały przecież podwyższone we wrześniu 1963 roku i w styczniu 1964 r. A więc dwukrotnie. Pomimo to „Gedania” dała 36 tys. zł deficytu, zaś „Czysta” 177 tys. zł. A Gdynskie Zakłady Gastronomiczne? W roku 1964 osiągnęły one ponad 5 mln zł zysku. Ale i tu 11 (na 30) zakładów dało deficyt w wysokości 807 tys. złotych. Rzecz nieźle miernie interesująca: Osem spośród nich w roku poprzednim dało razem ponad milion złotych zysku. W rok później zaprezentowały 540 tys. zł deficytu. W ich liczbie znalazły się również lokale I kat. „Patonia” i „Bristol”. I nikogo w dyrektury nie zastanowiło. Bo przecież stwierdzono, że zainteresowane komórki ZGZ nie zgłaszały kierownikowi zakładów żadnych wniosków, zmierzających do poprawy wyników finansowych.

A więc stwierdzono: kompletny brak kontroli ze strony komórek nadrzędnych. Dowodzą tego zresztą i inne ustalenia kontroli. Poszczególne zakłady rozliczają się z surowców wartościowo. W ten sposób, jeżeli w jednym surowcu są niedobory, można w innym „wydosparować” nadwyżki. Na przykład przez rozważanie kawy, aby nie była „tak mocna”, lub serwu-

jąc klientowi o połowę mniejszą porcją flaków, czy plucek.

Jedynie w wypadku, kiedy niedobory, lub nadwyżki przekraczają 3 proc. obrótu, zakłady są obowiązane rozliczać się ilościowo. Ale i to na jest sposób. W restauracji „Pod Kominkiem” ustawiono manco w wysokości 5 proc. obrótu. Po co sobie zawracać głowę ilościowym rozliczeniem, kiedy można zrobić tak, jak zrobiono. To znaczy sporządzono antydatowane protokoły zepsucia surowców, „zmniejszając” w ten sposób manco do połowy. Podpisali to zastępca dyrektora do spraw handlowych, a zaakceptował główny księgowy i dyrektor.

Gdyby przynajmniej rozliczenia wartościowe prowadzone były rzetelnie! Ale oto w wyniku rozliczeń niektórych surowców w Gdańskich Zakładach Gastronomicznych kontrolujący ustalili niedobory wartości 31,6 tys. zł i nadwyżki w wysokości 14,4 tys. zł. Natomiast rozliczenia dokonane przez komórkę rozliczeniową przedsiębiorstwa wykazały zaledwie 700 zł niedoborów i nie co ponad 4 tysiące nadwyżek. Podobnie było w Gdyni.

CZASAMI dochodzi do sytuacji wręcz dziwnych. Bo oto w restauracji „Pod Kaprem” w inspektorzy NIK stwierdzili w maju 1964 r. niedobór cytryn w ilości 94 prawie procent pobranych w tym czasie z magazynu. W czerwcu nie doliczyli się 89 proc. pobranych pieczarek. Razem nie dobrać wyniosły ponad 4,5 tys. zł. Przeprowadzone natomiast przez ZGZ rozliczenie wartościowe kuchni wykazało tylko 700 zł niedoboru.

W gdańskim barze „Nowy” ujawniono niedobór 67 proc. po branych żeberek. Za to jednak wykryto nadwyżki plucek. I to w wysokości 114 proc., a zatem znacznie więcej, niż pobrano!

Można w ten sposób przegłądać wyniki kontroli jednego zakładu po drugim. Kontrolerzy NIK wykrywają niedobory (albo i nadwyżki) wartości tysięcy złotych, kontrolerzy ZGZ — setek złotych.

Bywały jeszcze lepsze kwiatki. W Puckich Zakładach Gastronomicznych na przykład ogóle nie było komórki inwentaryzacyjnej, a wyrywkowe inwentaryzacje przeprowadzał osobnik, który na mocy zarządzenia porównywalnego nieprawidłowo sporządzenie spisów reamentowych i niezetelne dokonywanie rozliczeń.

W wyniku przeprowadzonych kontroli 91 pracownikom (w tym 11 na stanowiskach kierowniczych) udzielono ostrzeżenia i pozbawiono ich premii.

stanowiskach (w tym na 5 kierowniczych) dokonano zmian personalnych. 7 pracowników zwolniono. Tam, gdzie było podejrzenie przestępstw gospodarczych, zawiadomiono organy ścigania. PZH skierował na drogę postępowania karnego sprawy przeciwko 12 pracownikom, jedną sprawę przelał do Kolegium Karno-Administracyjnego, 4 do Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

NIE jest to jednak najważniejsze, chociaż przy czyni się niewątpliwie do oczyszczenia atmosfery w tej branży. Istotniejszą rzeczą jest, że wysłano 17 wystąpień pokontrolnych, zawierających aż 302 wnioski. Wnioski te zaś zmierzają do poprawienia jakości wyrobów zakładów gastronomicznych, zapewnienia przestrzegania normatywnego zużycowania surowców i prawidłowego prowadzenia dokumentacji. Nade wszystko zaś do zaprowadzenia wzmożonego nadzoru i kontroli nad działalnością zakładów i do usprawnienia kontroli wewnętrznej w przedsiębiorstwach.

Bo bez kontroli, ani rusz...
Stara to zasada, ale dobra.
Władysław MERGEL

Tu jest mój dom

5 lat temu Związek Młodzieży Wiejskiej ogłosił przy współdziałaniu PAN i Ludowej Spółdzielni Wydawniczej konkurs na pamiątki młodego pokolenia wsi. Żniwo konkursu okazało się bogate — w sumie 5.475 pamiątek. Z tego 1.164 napisane przez autorów reprezentujących ziemię zachodnią i północną.

Z przeczytanych tekstów wyłania się historia zagospodarowania tych ziem, proces formowania się nowego społeczeństwa, trudny pionierski okres i satysfakcja gospodarza, który doczekał się żniwa własnej pracy.

Ten właśnie autentyzm jest najcenniejszym walorem pamiątek, daleko wybiegającym poza ramy stylu i wartości literackiej.

Trzeba zapisać na dobrą Ludowej Spółdzielni Wydawniczej, że podjęła się edycji pamiątek. Ukazał się tom, pt. „Tu jest mój dom”. Książka zawiera 32 prace, a wyboru dokonał komitet redakcyjny, pod przewodnictwem prof. Józefa Chałasińskiego.

Rocznice gdańskie

W Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku prof. A. Bukowski wygłosił odczyt: „Rocznice regionalne 1966 r. na Pomorzu”. Prelegent zaznajomił słuchaczy z szeregiem wypadków historycznych związanych z Pomorzem Gdańskim, na przestrzeni 1000-letnia, których rocznice przypadają w roku bieżącym. Są to następujące wydarzenia:

- 700-lecie śmierci Swiętopełka II Wielkiego, który nadał, jako książę panujący, prawa miejskie Gdańskowi i skutecznie bronił Pomorza przed Krzyżakami.
- 650-lecie holdu gdańszczan złozonego Władysławowi Łokietkowi, jako królowi polskiemu, podczas jego pobytu w Gdańsku.
- 500-lecie zdobycia przez rycerstwo polskie, pod czas wojny 13-letniej, Choinicy i Starogardu i zawarcie Układu Toruńskiego, który przywrócił Polsce Pomorze Gdańskie.
- 350-lecie bitwy morskiej pod Helem, w której flota polska pod dowództwem Wełheza, rozgromiła szwedzka.
- 340-lecie ustanowienia urzędu Komisarza morskich w Gdańsku przez króla Władysława IV.
- 130-lecie urodzin Rojtera. Jan Rojter był emisariuszem na wschodzie Polski, przy

towującym powstanie 1846 roku. Aresztowany, został skazany na zesłanie na Sybir. Po powrocie z zesłania osiedlił się w Gdańsku, gdzie pracował jako urzędnik w domu towarowym Makowskiego i uprawiał działalność narodowo-polityczną, a podczas powstania 1863 r. sprządał z Prus drogą morską broń dla powstańców.

- 100-lecie koncentracji polskich oddziałów do uderzenia na Starogard, gdzie pod wodzą Floriana Ceynowy skonało się powstanie (w br. wypadła 85-lecie śmierci Ceynowy).
- 100-lecie założenia licznych kółek rolniczych na Kociewiu, w których uprawiano prace narodowo-polityczną (pierwsze kółko rolnicze w Polsce powstało w Piasecznie w 1882 roku).
- 90-lecie założenia w Gdańsku Polskiego Towarzystwa „Ognio”.
- 75-lecie powstania w Gdańsku pierwszej gazety polskiej pod nazwą „Gazeta Gdańska” i ustanowienia „Gazeta Gdańska” i Polskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”.
- 60-lecie wybuchu strajku szkolnego na Pomorzu i założenia muzeum kaszubskiego we Wdzydłach przez nauki Izzydora Gulgockiego, przy pomocy żony Teodory, która była aż do śmierci w 1951 r. jego kustoszem.
- 45-lecie założenia w Gdańsku stowarzyszenia „Macierzy Szkolna”.
- 40-lecie nadania praw miejskich Gdyni, powstania przedmieścia polskiej żegludki morskiej i ustanowienia Pucku Urzędu Rybackiego. W. W.

Spotkanie instruktorów ZHP z Janem Ptasieńskim

W najbliższą sobotę 26 bm. o godz. 11 odbędzie się we Wrzeszczu w siedzibie Biura Projektów Budownictwa Komunalnego chorągiewna narada instruktorów ZHP. Narada poświęcona będzie: w związku z zadaniem Związku Harcerstwa Polskiego w roku obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego.

Na spotkanie przybędzie poseł na Sejm, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku Jan Ptasieński.

Marlena Dietrich



3 marca, 3 i 4 możemy zobaczyć i usłyszeć słynną gwiazdę w hali Stoczni Gdańskiej.

Przechodzący — w miejscu niedozwolonym przez tor na ul. Okopowej w Gdańsku, Bronisław S. został potrącony przez tramwaj linii 9. Przechodzień odniósł obrażenia.

Czesław Ł. przekraczając nieostrożnie jezdnię Wezła Piaszki w Gdańsku wpadł pod „Warsawę” nr rej. GA 1043. Odniósł na obrażenia, m. in. złamanie podudzia.

Kierowca ciężarówki „Ursus”, Michał B. wyjeżdżając z ul. Zbyzka z Bogdańca we Wrzeszczu nie udzielił pierwszeństwa przejazdu „Syrenie” jadącej ul. Kościuszki. W wyniku zderzenia „Syrena” wpadła na jezdnię, a potem na mur domu. Obydwa pojazdy zostały uszkodzone.

W al. Zwycięstwa we Wrzeszczu najechany został przez autobus „San” nr rej. GA 1798 Zygmunt R., przechodzący przez jezdnię. Doznał obrażeń.

z kroniki wypadków

W Brzeźnie na ul. Gdańskiej wszedł raptownie na jezdnię 18-letni Tadeusz B. Wpadł on pod samochód „Warsawa” nr rej. GA 3481 doznając otwartego złamania lewego podudzia.

eatry

GDANSK Teatr Wielki, „Matka Courage”, g. 19. Sopot Kameralny, „Tango”, g. 19. Gdynia, Muzyczny, „My fair Lady”, g. 19.15.

ina

GDANSK „Leningrad”, „Katastrofa”, polski, od 16 lat — godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. „Kamerale”, „Królewna i rybak”, czes., od 7 l. godz. 14. „Człowiek z fotografii”, jug., od 12 l. g. 16, 18, 20. „Piast”, „Szukajcie gitary”, franc., od 14 l. g. 16, 18, 20. „Drukarz”, „Dzwony na pasterkę”, czeski — od 16 lat — godz. 17, 19. „Przyjaźń” — „Hud — syn farmera”, USA, od 16 l. godz. 17, 20. „Motława”, „Pechowiec na preri” USA, od 12 l. g. 15.45; „Trzy plus dwa”, radz., od 12 l. g. 16, 18, 20.15. „Gedania”, „Szeherazada”, fr., od 16 lat. g. 15.45, 18, 20.15. „Wrzós” — „Niedziele w Avray”, fr., od 16 l. g. 15.45, 18, 20.15. „Wielki nalarz”, niecz. „Zak”, „Wież

Pierwszy na Wybrzeżu Hotel Asystencki w Brzeźnie



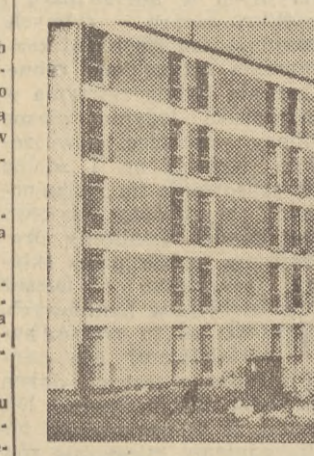
Staraniem największej uczelni na Wybrzeżu — Politechniki Gdańskiej, która od lat dąży do powiększenia młodej kadry pracowników naukowych oraz stwarzania im w miarę swoich możliwości dobrych warunków pracy i bytu, powstał jako pierwszy na Wybrzeżu hotel asystencki. W hotelu tym, zgodnie z założeniem,

mejskają młodzi ludzie, absolwenci uczelni, którzy formalnie stracili prawo do zajmowania miejsc w akademikach, a pozostają na uczelni z racji swoich aspiracji naukowych — prze-ważnie pełniąc funkcje asystentów. Jak z tego wynika myślą przewodnią inicjatorów inwestycji było stworzenie młodziemu o ambientach naukowych lepszego startu w urzeczywistnianiu swoich życiowych planów. Nie ulega wątpliwości, że cel ten osiągnięto. Mieszka tu w tej chwili 215 osób: asystentów, doktorantów i dyplomantów nie tylko z Politechniki Gdańskiej, lecz również z pozostałych wyższych uczelni trójmiejskiej. Ponadto Hotel Asystencki: PG stał się również bazą mieszkalną dla praktykantów i doktorantów zagranicznych. Mieszka tu dwaj Estubanie, jeden Peruwiańczyk i jeden Bułgar.

Przejdźmy teraz do wnętrza hotelu. Otóż po pewnych próbach, pozostało 138 pokoi o 10 lub 11 m kw. powierzchni. Pokoje są rozmieszczone parami, ze wspólnym przedpokojem, wyposażonym we wbudowane w ścianach szafki i umywal-

Pierwszy na Wybrzeżu Hotel Asystencki w Brzeźnie

knę. Same pomieszczenia mieszkalne wypełniają najniezbędniejsze meble wielofunkcyjne: 2 tapczany na dzień podnoszone, 2 krzesła i kombinacja biblioteczki ze stołem. Mebelki są ładne choć może niezbyt wygodne. Każdy taki pokój jest przewidziany dla dwóch osób. Dach nad głową został za-



szony w biurze kierownika, nie rozwiązuje potrzeb. I wreszcie sprawa zagospodarowania otoczenia oraz oświetlenia przystanku tramwajowego linii nr 13 i 15, znajdującego się w szczególności na bezpiecznym polu, nieopodal budującego się osiedla.

Najgroźniej to wygląda wieczorami jesienią i zimą, zwłaszcza podczas odwilży, kiedy to po zmroku po nierównym terenie brnie się po kostki w wodzie zanim się dojdzie do tramwaju. Ze względu na bezpieczeństwo osobiste snop światła elektrycznego na przystanku bardzo by się przydał.

Na zdjęciach: budynek Hotelu Asystenckiego PG w Brzeźnie. Mieszkancka hotelowa Bożena Krasicka z Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej próbuje pracować przy desce kreślarskiej w swoim pokoju. Goście z Egiptu — absolwenci uniwersytetów w Kairze i Aleksandrii Ionset Turki i Mohamed Basaka przybyli do Gdańska na przewody doktorskie w Politechnice Gdańskiej. Mieszkają również w Hotelu Asystenckim.



pewniony. Za mało jednak jest „powietrza”, inaczej mówiąc przestrzeni życiowej. Odczuwają ów niedostatek „powietrza” zwłaszcza architekci, którzy na domowym „gruncie” też od czasu do czasu mają ochotę posiedzieć przy desce kreślarskiej, tym bardziej, że o lakiści pracowni w hotelu nie pomyślano. Ale ponieważ jest to prototypowa budowa, zresztą o charakterze przejściowym locum — po-

my, dziś, o godz. 12 w Filharmonii Bałtyckiej odbędzie się koncert symfoniczny z okazji 158 rocznicy urodzin Fryderyka Chopina. W programie utwory Kurpiszkiego, Moniuszki i Chopina, M. in. koncert fortepianowy e-moll w wykonaniu Barbary Hesse Bukowskiej (fortepian) i Młodzieżowej Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją mgra Stefana Trojanowskiego. Arie ze „Strasznoego Dworu” śpiewać będzie Jan Kusiewicz.

Fot. Wl. Nieżywiński

Dzisiaj w Filharmonii Barbara Hesse-Bukowska i Młodzieżowa Orkiestra Symfoniczna

Jak już informowaliśmy, dziś, o godz. 12 w Filharmonii Bałtyckiej odbędzie się koncert symfoniczny z okazji 158 rocznicy urodzin Fryderyka Chopina. W programie utwory Kurpiszkiego, Moniuszki i Chopina, M. in. koncert fortepianowy e-moll w wykonaniu Barbary Hesse Bukowskiej (fortepian) i Młodzieżowej Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją mgra Stefana Trojanowskiego. Arie ze „Strasznoego Dworu” śpiewać będzie Jan Kusiewicz.

między Domem Akademickim a własnym mieszkaniem w spółdzielni — należą się ciście i z takiej jakka jest.

Są tutaj jednak tego typu mankamenty, które utrudniają życie mieszkańcom, a praktycznie są do załatwienia i to w każdej niemal chwili. Na przykład brak ciepłej wody. Kotłownia ogrzewająca całe osiedle zapopatrjuje mieszkańców również w ciepłą wodę. Hotel Asystencki nie korzysta jednak z tego dobrodziejstwa z powodu złe funkcjonującego zasilacza. Winę tu ponosi wykonawca, który nie dokończył pracy. To zakrawa, powiedzmy sobie delikatnie, na skandal. Przeszło 200 osób z powodu niechlujstwa w konawcy jest pozbawionych kąpeli.

Drugim ważnym brakiem jest brak łączności telefonicznej. Jeden towarzyski telefon (hotelu i kierownictwa budowy osiedla), umie

Spółeczni instruktorzy młodzieżowi w służbie czerwonokrzyżskich idei

Oddział Miejski Polskiego Czerwonego Krzyża w Gdyni rywał w swej trudnej i odpowiedzialnej pracy nowego sojusznika, jakim jest powstała niedawno grupa społecznych instruktorów młodzieżowych PCK.

Jak nas poinformowała przewodnicząca komisji młodzieżowej Zarządu Miejskiego PCK w Gdyni — inspektor E. Wyszyńska — społeczni instruktorzy młodzieżowi, to najbardziej doświadczeni i wyrobowani, młodzi aktywiści PCK, rekrutujący się ze starszych klas szkół średnich.

Ul. Marynarki Polskiej będzie oświetlona

Wspominaliśmy przed kilkoma dniami o projekcie podziału nadwyżki budżetowej DRN-Portowa w Gdańsku. Dzisiaj już wiadomo na pewno, na jakie cele nadwyżka ta, w wysokości półtora miliona zł, będzie użyta.

Najpokaźniejszą część tej sumy, bo 500 tys. zł, Dzielnicowa Rada Narodowa przeznaczyła na prace oświetleniowe głównej ulicy, łączącej śródmieście z portem — ul. Marynarki Polskiej, oraz paru innych uliczkach.

Kwota 161 tys. zł, wzbogaci fundusze przeznaczone na zasłki, zapomogi itp. podopiecznych referatu opieki społecznej DRN.

Jak co roku, odczuwa się pewne niedobory pieniędzy w preliminarzach na prace konserwacyjne zeleni miejskiej. Dlatego też radni przeznaczyli sumę 110 tys. zł na ten cel.

Rada przyznała też organizacji ZHP w Nowym Portcie sumę 70 tys. zł, na obozową akcję letnią, zaplanując jednocześnie, by pieniądze te posłużyły jako do- datku do kosztów obozowania dzieci z rodzin niezamożnych, wielodzietnych.

Kwoty 437 tys. zł, nie rozdysponowano ostatecznie, za chowując ją jako rezerwę, którą rada w przyszłości wykorzysta w zależności od aktualnych potrzeb dzielnicy.

Ponadto budynek Prezydium DRN-Portowa dzięki nadwyżce będzie poddany remontowi, wyposażony się też za przyznane pieniądze zabinet dla radnego.

Zanim jednak w obecności przedstawicieli Instancji centralnych i wojewódzkich PCK, młodych SIM-owców z innych miast i województw dokonano uroczystej inauguracji prac grupy, a młodzież SIM-owska miała już na swym koncie wcale pokaźny dorobek. Gdwińscy SIM-owcy zorganizowali zabezpieczenie sanitarnie wielu imprez i akcji państwowych oraz społecznych, pomogli w organizowaniu eliminacji drużyn sanitarnych i brali udział w kweście ulicznej w tygodniu PCK, koleortowali literaturę i wydawnictwa czerwonokrzyżskie. Obecnie natomiast, z powodu istniejącej w szpitalach kwarantanny — pełnią codziennie w Szpitalu Miejskim w Gdyni dyżur, zyskując sobie sympatię i uznanie personelu szpitalnego i chorych.

(ega)

O tym wiedzcie warto

DZIS W TRÓJMIEŚCIE

Czy znasz Pojezierze Kaszubskie? Taki jest tytuł odczytu ilustrowanego przezczciami i konkursami, który poprowadzi mgr Zofia Lipińska o godz. 19 w świetlicy GPBM na Wałach Jagiellońskich.

Przytulnym Zjednoczonego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Gdańsku informujemy swych członków, że przyjmują zapisy na imprezę z okazji Dnia Kobiet, która odbędzie się 6 marca o godz. 16 w klubie TPRP w Gdańsku.

Śmiało i szczerze Jest takie osiedle...

Osiedle Mickiewicza, leżące na krańcach dzielnicy Gdańska - Siedlece, nie jest pozabawione bolączek. Budynki mieszkalne to w większości domki jedno i dwurodzinne, stanowiące prywatną własność. Najpoważniejszą bolączką mieszkańców tego osiedla jest brak rurociągu wodociągowego (obecnie wodę dowozi się) chociaż nie najlepiej przedstawia się również stan dróg (polne, bez chodników).

Toteż od czasu do czasu problemy tego osiedla trafiają na łamy prasy. W „Śmiało i szczerze” pisaliśmy o nich również. W związku z tym, zwróciliśmy się do wice-

przewodniczącego Prezydium MRN w Gdańsku inż. Bolesława Robakowskiego z prośbą o zainteresowanie się sprawami dzielnicy. Ostatnio odbyło się spotkanie z wiceprzewodniczącym z udziałem przedstawicieli Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkanio-wej w Gdańsku mgr Piotrowicza oraz przedstawiciela „Śmiało i szczerze”. Ustalono na nim, że Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w jak najkrótszym czasie zbada stan techniczny istniejącego rurociągu (od ulicy Pobodzisko, prowadzącego pod górę w kierunku osiedla), natomiast Miejski Zarząd Dróg i Mostów, mimo ograniczonych środków finansowych na remonty kapitałne dróg, wykona (jeszcze w I kwartale br.) 500 metrów chodnika z płyt oraz przeprowadzi szlakowanie jezdni polnych.

Tyle osiedlu daje miasto. Mieszkańcy twierdzą, że gdyby otrzymali płytę chodnikową i pasek samych chętnych ułożyliby dalsze chodniki, tak jak uczynili to już układające 300 mb chodnika (oraz schody) od przystanku tramwajowego przy ul. Kartuskiej (w kierunku osiedla). Może by więc

CO MAJĄ ROBIĆ?

Pan Wacław Butkiewicz skarży się na brak ubrań i koszul dla mężczyzn ważących powyżej stu kilogramów i mających wzrost ponad 1,75 m. Twierdzi on, że nigdzie nie mógł kupić ubrania (nr 55 - 177) oraz koszul (46, 47).

Skarżki takie wcale niedługo napływają do „Śmiało i szczerze”. Kiedyś mówiło się o otworzeniu sklepu „dla niewymiarowych”. Czyżby ten projekt spał na panewce? Wydaje nam się, że sprawa chyba dojrzała do zrealizowania.

Panią Czesławę Jaworską, Zygmunta Kimelę i Zdzisława Myka zawiadamiamy, że ich LEGITYMACJE znajdują się w dziale „Śmiało i szczerze”. Pozostawiony w dniu 15 bm. na stacji kolejowej we Wrzeszczu PLECAK TURYSTYCZNY z filmem jest u znalezcy - p. K. Stopy. Spółdzielnia „Nowator” we Wrzeszczu, ul. Bema 9 m. 3 w Gdańsku-Siedlcach znajduje się pozostawiona w jego taksonce PORTMONETKA z pieniędzmi. Odbiór — do godziny 9 rano. Pan Kuczyński, prac. A. M., ul. Curie-Skłodowskiej, p. 312 znalazł 12 zł 80 gr. na przystanku Kolejowej Elektrycznej Gdańska-Stocznia brzoze w meście REKAWIČKI. Pan Fr. Czaja, zam. przy ul. Oguznej 76/77 w Gdańsku znalazł w dniu 18 bm. na trasie W-Z ZASTRZYKI w opakowaniu rosyjskim.